

Sygn. akt **III AUa 941/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2022 r.(...) na posiedzeniu niejawnym

sprawy **E. W. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.**

przy udziale : A. S.

o podleganie ubezpieczeniom

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 25 czerwca 2020 r. sygn. akt III U 488/19

oddala apelację.

sędzia Marta Sawińska

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) znak (...) - (...) z dnia 04.03.2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że E. W. (1) jako pracownik u płatnika składek A. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 26.09.2018 r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że E. W. (1) już po 42 dniach od zgłoszenia do ubezpieczeń stała się niezdolna do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży i w związku z powyższym ZUS powziął wątpliwości co do faktycznego świadczenia pracy przez ubezpieczoną. Wszczęto z urzędu postępowanie wyjaśniające, a analiza dokumentów zgromadzonych w tym postępowaniu, zdaniem ZUS, pozwala przyjąć, że brak jest dowodów potwierdzających rzeczywiste świadczenie pracy przez ubezpieczoną a dokumentacja związana ze stosunkiem pracy nie stanowi dowodu na podjęcie i wykonywanie pracy, a potwierdza jedynie fakt formalnego jej sporządzenia w celu uwiarygodnienia istniejącego stosunku pracy. Takie zachowanie świadczy o pozorności zawartej umowy o pracę w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego tj. zasiłku chorobowego, a następnie macierzyńskiego.

**Odwołanie** od ww. decyzji złożyła E. W. (1) wnosząc o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 26.09.2018 r.

W odwołaniu ubezpieczona zarzuciła organowi rentowemu, że błędnie ocenił materiał dowodowy, a przewlekłe postępowanie doprowadziło do zniszczenia dowodów, które mogłyby świadczyć na jej korzyść (nagrania monitoringu,

które są cyklicznie kasowane). Ponadto organ rentowy nie uwzględnił tego, że przyczyną niezdolności do pracy nie tyle była ciąża co tragiczna i nagła śmierć ojca dziecka, co wiązało się dla niej z ogromną traumą i szokiem. Odwołująca wniosła o zmianę decyzji i ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym jako pracownik.

**Wyrokiem** z 25.06.2020 r. Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt III U 488/19 zmienił zaskarżoną decyzję w całości i stwierdził, że odwołująca E. W. (1) jako pracownik u płatnika składek A. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 26.09.2018 r.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

A. S. od 2011 r. prowadził działalność gospodarczą w ramach której prowadził dwa sklepy wielobranżowe, jeden w K., drugi w K.. Ponadto prowadził działalność gospodarczą (...) – komis samochodowy.

W ramach prowadzonych działalności płatnik składek zatrudniał pracowników m.in. na stanowiskach sprzedawców.

W sklepie wielobranżowym w K. A. S. zatrudniał pracownicę na stanowisku sprzedawca wynagrodzeniem minimalnym, pracownica ta była zatrudniona do dnia 04.09.2018 r., a następnie odeszła do pracy w innej firmie, umowa rozwiązała się za porozumieniem stron. W okresie od 04.08.2018 r. do 05.11.2018 r. w sklepie w K. pracowała także matka płatnika składek T. S., która odbywała staż w ramach środków unijnych. Po zakończeniu pracy przez pracownicę A. S. poszukiwał innego pracownika jednak nie było zainteresowania ofertą pracy. Jednocześnie w tym czasie płatnik składek miał umowę dotyczącą sprzątnięcia pomieszczeń sklepowych z firmą usługowa (...).

Odwołująca pracowała w firmie usługowej (...) od dnia 05.09.2018 r. do 19.09.2018 r., zajmowała się sprzątnięciem pomieszczeń sklepowych i zaplecza. Wcześniej E. W. (1) odbywała staż zawodowy w firmie (...) w okresie od 01.05.2018 r. do 30.08.2018 r. Po zakończeniu tego stażu nie została z dnia podpisana umowa o pracę ani umowa zlecenia gdyż odwołująca była w ciąży i korzystała ze zwolnienia lekarskiego.

W okresie zatrudnienia odwołującej w firmie (...) była ona zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez zatrudniającą ją firmę i jednocześnie omyłkowo została też zgłoszona przez A. S.. Powyższa pomyłka wynikała z tego, że obie firmy są obsługiwane przez to samo biuro rachunkowe, a odwołująca w ramach umowy zlecenia zajmowała się sprzątnięciem pomieszczeń w sklepie (...), ale powyższa pomyłka została niezwłocznie po jej dostrzeżeniu skorygowana.

W ramach umowy zlecenia w firma (...) wykonywała pracę polegającą na sprzątnięciu pomieszczeń sklepowych i zaplecza jedynie w sklepie (...), a następnie po ok. dwóch tygodniach płatnik składek zaproponował odwołującej pracę w charakterze sprzedawcy w sklepie wielobranżowym w K.. Przed zawarciem umowy o pracę A. S. kazał odwołującej zarejestrować się w urzędzie pracy, gdyż zamierzał ubiegać się z tego urzędu o dofinansowanie i wcześniej też zgłosił ofertę pracy w tym urzędzie. Odwołująca zarejestrowała się jako poszukująca pracy i w dniu 21.09.2018 r. otrzymała skierowanie do firmy Sklep wielobranżowy A. S. w K. przy ul. (...).

W dniu 25.09.2018 r. E. W. (1) i A. S. zawarli umowę o pracę, na podstawie której odwołująca została zatrudniona na stanowisku sprzedawca w pełnym wymiarze czasu pracy na czas określony od 26.09.2018 r. do 25.09.2019 r., z wynagrodzeniem w wysokości 2100 zł miesięcznie. Ubezpieczona uzyskała także orzeczenie lekarskie o zdolności do wykonywania pracy na stanowisku sprzedawcy. W chwili zawierania umowy E. W. (1) była w 5 miesiącu ciąży, o swoim stanie nie informowała pracodawcy, dopiero później, w czasie wykonywania pracy powiedziała o tym T. S..

Po zawarciem umowy o pracę odwołująca podjęła i wykonywała umówioną pracę. Pracowała codziennie w godzinach od 9.00 do 17.00. W tym czasie zamieszkiwała w A., miejscowości odległej od miejsca wykonywania pracy o ok. 30 km. Odwołująca dojeżdżała do pracy swoim samochodem. W sklepie zajmowała się sprzedażą oferowanych artykułów tj. artykułami gospodarstwa domowego, artykułami szkolnymi itp., oferta w sklepie była bardzo szeroka. Ponadto ubezpieczona obsługiwała także kasę fiskalną, sporządzała raporty dobowe, miesięczne. E. W. (1) miała doświadczenie w pracy sprzedawcy bowiem wcześniej pracowała w tym charakterze w sklepie spożywczo-przemysłowym i w sklepie rybnym. W tym czasie w sklepie w K. pracowała także matka płatnika składek T. S., zatrudniona na stażu, obie

pracownice wykonywały takie same obowiązki, zajmowały się obsługą klientów, układaniem towarów, sprzątaniem sklepu i pracowały w tych samych godzinach. W przypadku gdy zabrakło jakiegoś towaru to matka płatnika składek informowała go o brakach, a A. S. zamawiał towar i przywoził go do sklepu. W prowadzonej działalności posługiwał się tylko fakturami zakupowymi, innych dokumentów nie sporządzał.

W dniu 15.10.2018 r. narzeczony odwołującej i ojciec jej nienarodzonego dziecka zginął w wypadku motocyklowym. Po tym wypadku ubezpieczona była w złym stanie psychicznym jednak matka namawiała ją by wróciła do pracy, bo powinna być między ludźmi. Odwołująca nadal przyjeżdżała do pracy, wykonywała swoje obowiązki jednak jej stan psychiczny był coraz gorszy, nie radziła sobie z problemami i wpływało to także na jej codzienne funkcjonowanie. W czasie kolejnej wizyty u ginekologa odwołująca uskarżała się na swój stan i wówczas lekarz wystawił jej zwolnienie lekarskie od dnia 07.11.2018 r. W tym czasie T. S. nie pracowała już w sklepie wielobranżowym w K. tak więc A. S. przeniósł okresowo do pracy w tym sklepie innego pracownika, zatrudnionego dotychczas w firmie (...), a od 13.11.2018 r. miał już nowego pracownika.

Odwołująca urodziła dziecko w dniu 24.12.2018 r., do dnia porodu nie wróciła do pracy i wystąpiła do ZUS o wypłatę zasiłku macierzyńskiego. Natomiast sklep wielobranżowy w K. funkcjonował do końca grudnia 2018 r., a następnie został zlikwidowany. A. S. wypowiedział umowę najmu lokalu i nie prowadził już tego rodzaju działalności, nadal natomiast prowadził firmę (...) w B..

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym zmienił zaskarżoną decyzję w całości i stwierdził, że odwołująca E. W. (1) jako pracownik u płatnika składek A. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 26.09.2018 r.

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji przytoczył treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 8 ust. 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 22 k.p. i art. 83 oraz art. 58 k.c.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy odwołująca w spornym okresie była pracownikiem i czy z tego tytułu podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w dniu 25.09.2018 r. E. W. (1) zawarła umowę o pracę z A. S. na stanowisku sprzedawca, w pełnym wymiarze czasu pracy, umowa została zawarta na czas określony, z wynagrodzeniem w wysokości 2.100 zł brutto. Odwołująca po zawarciu umowy wykonywała pracę w charakterze sprzedawcy w sklepie wielobranżowym w K. przy ul. (...), pracowała w godzinach otwarcia sklepu tj. od 9.00 do 17.00, wykonywała obowiązki sprzedawcy, m.in. zajmowała się obsługą klientów, układaniem towarów, sprzątaniem pomieszczeń sklepowych. W chwili zawarcia umowy o pracę ubezpieczona była w ciąży jednak stan ten nie stanowił przeciwwskazania do wykonywania pracy sprzedawcy w tym sklepie bowiem biorąc pod uwagę rodzaj sprzedawanego asortymentu nie wiązało się to z jakimś istotnym wysiłkiem fizycznym. W ocenie Sądu ubezpieczona w sposób wystarczający wykazała w niniejszym postępowaniu, że rzeczywiście świadczyła pracę w ramach zawartej umowy o pracę.

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, że skoro zatem E. W. (1) wykonywała pracę w charakterze sprzedawcy na rzecz płatnika składek począwszy od dnia 26.09.2018 r., na podstawie zawartej umowy o pracę to brak było podstaw do kwestionowania podstaw podlegania z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i tym samym stwierdził, że odwołująca podlega ubezpieczeniu społecznemu (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę od 26.09.2018 r.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w wyroku.

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego tj. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. jedn. Dz. U z 2019r., poz. 300 ze zm.) oraz art. 83 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez stwierdzenie, że umowa o pracę zawarta pomiędzy Płatnikiem a Ubezpieczoną nie była pozorna i Ubezpieczona podlegała w spornym okresie ubezpieczeniu;
2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. polegające na uznaniu za wiarygodne wyjaśnień stron i zeznań świadka oraz oparcie rozstrzygnięcia na tych wyjaśnieniach i zeznaniach, choć są one niespójne, sprzeczne z materiałem zebrany w trakcie kontroli i budzą wątpliwości w świetle doświadczenia życiowego;
3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. polegające na wydaniu rozstrzygnięcia bez wyjaśnienia istotnej okoliczności w sprawie tj. zdolności do pracy Ubezpieczonej w okresie, w którym miałyby wykonywać na rzecz Płatnika pracę na podstawie umowy o pracę;
4. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. polegające na wydaniu rozstrzygnięcia bez uwzględnienia istotnych okoliczności w sprawie wynikających z materiału dowodowego tj. faktu wystawienia Ubezpieczonej skierowania na badanie wstępne w dniu 22.08.2018r. (kiedy to Płatnik rzekomo jeszcze nie znał Ubezpieczonej) oraz faktu, że Ubezpieczona od 03.09.2018r. wskazała jako adres zameldowania tymczasowego adres zamieszkania Płatnika tj. (...), (...)-(...) K.;
5. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że Płatnik zatrudnił na miejsce Ubezpieczonej inne osoby;
6. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że Ubezpieczona nie mogła przewidzieć wystąpienia niezdolności do pracy;
7. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że Ubezpieczona od 26.09.2018r. wykonywała na rzecz Płatnika pracę jako sprzedawca w sklepie wielobranżowym n\w K. na podstawie umowy o pracę, będący skutkiem błędnej oceny materiału dowodowego.

Wskazując ww. zarzuty organ rentowy wniósł o:

- zmianę wyroku w całości i oddalenie odwołania w całości,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia,

Odwołująca E. W. (1) nie wniosła odpowiedzi na apelację.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego była bezzasadna i podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest oczywiście prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym, zaś obowiązek ten powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego

stosunku. Pracownika do ubezpieczeń społecznych zgłasza pracodawca, który jest płatnikiem składek. Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę.

Z kolei art. 22 § 1 kodeksu pracy stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Mając na uwadze treść przytoczonych przepisów, stwierdzić należy w przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy odwołująca E. W. (1) w spornym okresie była pracownikiem i czy z tego tytułu podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli umowa o pracę została zawarta dla pozorów, nie może ona stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, aby móc stwierdzić, że została zawarta pozorną umową przy składaniu oświadczeń woli - przy podpisywaniu umowy - obie strony muszą mieć (mają) świadomość, że osoba określona w umowie, jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Oznacza to, że strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wynikających z umowy. Innymi słowy, strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak naprawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.02.2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001/13/449, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584).

Stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.10.2009 r., III PK 38/2009, LEX nr 560867). Cechą wyróżniającą stosunek pracy (art. 22 § 1 k.p.), jest zatem wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, a charakter i zakres tego podporządkowania w sytuacji, gdy stronami umowy o pracę są osoby sobie bliskie, nie może być różny od koniecznego w relacjach między osobami obcymi, skoro ma świadczyć o nawiązaniu takiego rodzaju stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2008 r., I PK 210/2007, LEX nr 1615034).

Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu Odwoławczego, wbrew stanowisku organu rentowego, na podstawie zgromadzonego przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego, w szczególności w oparciu o zeznania odwołującej oraz A. S. i T. S. – które Sąd Apelacyjny zarówno jak i Sąd Okręgowy uznał za miarodajne i rzetelne, można stwierdzić, że odwołująca E. W. (1) wykonywała na rzecz płatnika składek pracę, zgodnie z zawartą w dniu 26.09.2019 r. umową o pracę na czas określony na stanowisku sprzedawcy. Odwołująca wykonywała pracę od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 17. W sklepie zajmowała się sprzedażą oferowanych artykułów tj. artykułami gospodarstwa domowego, artykułami szkolnymi itp., oferta w sklepie była bardzo szeroka. Ponadto ubezpieczona obsługiwała także kasę fiskalną, sporządzała raporty dobowe, miesięczne. E. W. (1) miała doświadczenie w pracy sprzedawcy bowiem wcześniej pracowała w tym charakterze w sklepie spożywczo-przemysłowym i w sklepie rybnym. W tym czasie w sklepie w K. pracowała także matka płatnika składek T. S., zatrudniona na stażu, obie pracownice wykonywały takie same obowiązki, zajmowały się obsługą klientów, układaniem towarów, sprzątnięciem sklepu i pracowały w tych samych godzinach. W przypadku gdy zabrakło jakiegoś towaru to matka płatnika składek informowała go o brakach, a A. S. zamawiał towar i przywoził go do sklepu. W prowadzonej działalności posługiwał się tylko fakturami zakupowymi, innych dokumentów nie sporządzał.

Z materiału zgromadzone w niniejszej sprawie wynika również, że wcześniej odwołująca zajmowała się sprzątnięciem pomieszczeń w ramach umowy zlecenia w firmie (...). E. W. (1) wykonywała pracę polegającą na sprzątnięciu pomieszczeń sklepowych i zaplecza jedynie w sklepie (...), a następnie po ok. dwóch tygodniach płatnik składek zaproponował odwołującej pracę w charakterze sprzedawcy w sklepie wielobranżowym w K.. Przed zawarciem umowy

o pracę A. S. polecił odwołującej zarejestrować się w urzędzie pracy gdyż zamierzał ubiegać się z tego urzędu o dofinansowanie i wcześniej też zgłosił ofertę pracy w tym urzędzie. Odwołująca zarejestrowała się jako poszukująca pracy i w dniu 21.09.2018 r. otrzymała skierowanie do firmy Sklep wielobranżowy A. S. w K. przy ul. (...). W dniu 25.09.2018 r. E. W. (1) i A. S. zawarli umowę o pracę, na podstawie której odwołująca została zatrudniona na stanowisku sprzedawca w pełnym wymiarze czasu pracy na czas określony od 26.09.2018 r. do 25.09.2019 r., z wynagrodzeniem w wysokości 2100 zł miesięcznie. Ubezpieczona uzyskała także orzeczenie lekarskie o zdolności do wykonywania pracy na stanowisku sprzedawcy. W chwili zawarcia umowy o pracę ubezpieczona była w ciąży jednak stan ten nie stanowił przeciwwskazania do wykonywania pracy sprzedawcy w tym sklepie bowiem biorąc pod uwagę rodzaj sprzedawanego asortymentu nie wiązało się to z jakimś istotnym wysiłkiem fizycznym (sprzedaż artykułów gospodarstwa domowego, artykułów szkolnych). W ocenie Sądu Apelacyjnego ubezpieczona w sposób wystarczający wykazała w niniejszym postępowaniu, że rzeczywiście świadczyła pracę w ramach zawartej umowy o pracę.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny podkreśla, że pełnomocnik pozwanego organu rentowego nie stawiał się na rozprawę w dniu 17.10.2019 r. podczas gdy zeznania składały odwołująca, T. S. i A. S.. W późniejszym okresie też nie wnosił o uzupełniające przesłuchanie ww. osób, dopiero na etapie wniesienia apelacji dokonuje analizy tych zeznań wskazując, że zdaniem organu rentowego w zeznaniach tych występują nieścisłości, a Sąd I instancji nie wyjaśnił wszystkich okoliczności. Takie stanowisko organu rentowego – w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na akceptację i stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego odwołująca faktycznie pracowała w sklepie wielobranżowym z K. od 26.09.2018 r. W dniu 15.10.2018 r. narzeczony odwołującej i ojciec jej nienarodzonego dziecka zginął w wypadku motocyklowym. Po tym wypadku ubezpieczona była w złym stanie psychicznym jednak matka namawiała ją by wróciła do pracy, bo „powinna być między ludźmi”. Odwołująca nadal przyjeżdżała do pracy, wykonywała swoje obowiązki jednak jej stan psychiczny był coraz gorszy, nie radziła sobie z problemami i wpływało to także na jej codzienne funkcjonowanie. Od dnia 07.11.2018 r. odwołująca korzystała ze zwolnienia lekarskiego, a w dniu (...) urodziła dziecko, następnie korzystała z urlopu macierzyńskiego. A. S. pod koniec grudnia 2018 r. zlikwidował sklep, w którym pracowała odwołująca. Nadal natomiast prowadził komis samochodowy (...) w B.. Z uwagi na to, że odwołująca przebywała na urlopie macierzyńskim od 25.12.2018 r., a umowa o pracę została zawarta na okres do 25.09.2019 r. A. S. nie mógł wówczas z nią rozwiązać umowy, dlatego też zmieniono punkt dotyczący miejsca pracy pracownika na: (...) w B. (aneks z 31.12.2018r. do umowy o pracę). A. S. wyjaśnił, że zameldowanie na pobyt czasowy odwołującej w B. wynikało z kolei z czynności organizacyjnych, albowiem tylko wówczas płatnik składek otrzymywał od UP dofinansowanie za zatrudnienie pracownika (pracownik musi zamieszkiwać w tym samym powiecie). A. S. zeznał z kolei, że przed odwołującą w sklepie pracowała p. T. jako sprzedawca za minimalnym wynagrodzeniem, natomiast po przejściu odwołującej na zwolnienie lekarskie na jej miejsce zatrudniono pracownicę (córka znajomego A. S.), która pracę świadczyła tylko do końca grudnia 2018 r., albowiem sklep został zlikwidowany.

Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd Okręgowy, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, który Sąd I instancji właściwie ocenił na podstawie jego wszechstronnego rozważenia, polegającego na rzetelnej, bezstronnej ocenie wyników postępowania i ich prawidłowej interpretacji, przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd Apelacyjny wskazuje, że zeznania przesłuchanych w sprawie odwołującej i dwóch świadków potwierdziły fakt wykonywania przez odwołującą pracy od 26.09.2018r. Zeznania te były spójne i wiarygodne – pozwoliły w sposób niewątpliwy na ustalenie, że odwołująca rzeczywiście świadczyła pracę jako pracownik. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby tym zeznaniom odmówić wiarygodności chociażby w części. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że umowa o pracę zawarta z odwołującą posiada wszystkie wymagane prawem elementy dla swojej ważności i skuteczności. Świadczona praca przez odwołującą była wykonana osobiście, zgodnie z poleceniem pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu świadczenia pracy, a pracodawca świadczenie to przyjmował i był obowiązany do zapłaty wynagrodzenia, które zgodnie z umową wypłacał.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny podkreśla, że odwołująca przedłożyła wszystkie niezbędne dowody, na wykazanie tego że praca przez nią była faktycznie wykonywana, nadto odwołująca przedłożyła zdjęcia za lady sklepowej wykonane

w trakcie pracy. Organ rentowy z kolei oprócz twierdzeń w zakresie pozorności umowy nie przedstawił żadnych miarodajnych dowodów, świadczących o pozorności umowy z 25.09.2018 r. Organ rentowy nie udowodnił, aby odwołująca faktycznie pracy w spornym okresie nie świadczyła, nie wnioskował chociażby o nagranie z monitoringu sklepowego, natomiast miał taką możliwość (nagrania po miesiącu są automatycznie kasowane).

Przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego oraz zeznań T. S., A. S. i odwołującej, wbrew twierdzeniom apelującego organu rentowego, Sąd Okręgowy nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c., albowiem ich wiarygodność i moc ocenił według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Zważyć należy, że wykazanie, iż Sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadny był zarzut organu rentowego dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a sprowadzający się w istocie do tego, że organ rentowy wskazał jedynie, iż w jego ocenie z przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji wyciągnął wnioski niezgodne z ich ustaleniami.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe stanowisko organu rentowego nie zasługiwało na aprobatę. Sąd w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji, który uznał że E. W. (1) rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek na podstawie umowy o pracę na czas określony. Powyższą pracę odwołująca wykonywała w sklepie w K..

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był w ocenie sądu wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, albowiem zeznania odwołującej, T. S. i A. S. w pełni obrazują na czym polegała praca odwołującej oraz w jakich okolicznościach została zatrudniona. Jednocześnie podkreślić należy, że ze zgromadzonego już dotychczas postępowania dowodowego (w szczególności zeznań odwołującej i świadków) niewątpliwie wynika charakter wykonywanej przez odwołującą pracy oraz to że pracę tę rzeczywiście świadczyła na rzecz płatnika składek, dlatego zbędne byłoby w tym okolicznościach przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków np. klientów płatnika składek.

Umowa o pracę zawarta pomiędzy odwołującą a płatnikiem składek ma wszystkie niezbędne elementy konstytuujące stosunek pracy na mocy art. 22 § 1 k.p., a strony umowę tę faktycznie realizowały. Odwołująca świadczyła pracę osobiście w sposób ciągły, zgodnie z poleceniem płatnika składek, co do czasu, miejsca i sposobu świadczenia pracy, a pracodawca pracę tę przyjmował i był obowiązany do zapłaty wynagrodzenia.

Z uwagi na powyższe, za chybiony Sąd Apelacyjny uznał zarzut organu rentowego w zakresie pozorności zawarcia umowy. Należy także wskazać, iż sam fakt spodziewania się dziecka nie jest przesłanką uniemożliwiająca pracę, zaś zatrudnianie kobiet ciężarnych nie jest niedozwolone (tym bardziej, że jak ustalono w toku procesu odwołująca będąc w chwili zatrudnienia w 5 miesiącu ciąży czuła się dobrze, a jej złe samopoczucie w późniejszym okresie wynikało wyłącznie ze zdarzeń losowych, albowiem w dniu 15.10.2018 r. w wypadku motocyklowym zginął jej partner, a ojciec nienarodzonego dziecka). Sąd Apelacyjny zwraca także uwagę, że nie jest sprzeczne z prawem, ani nie stanowi jego

obejścia, jak również nie narusza zasad współzycia społecznego, dokonanie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania pracy w oparciu o umowę o pracę. Niemniej pamiętać należy, iż nie samo zawarcie umowy, ale dopiero faktyczne wykonywanie w oparciu o nią pracy, stwarza podstawę do objęcia ubezpieczeniem. Podleganie ubezpieczeniom społecznym wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia stosownej umowy. Dokument w postaci umowy nie jest bowiem niepodważalnym dowodem na to, że osoby, które go podpisały jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenia woli o treści zawartej w tym dokumencie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.10.2007 r., sygn. akt II UK 56/07, LEX nr 376433).

W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących umów o pracę jako podstawy podlegania ubezpieczeniom społecznym podkreślano, iż umowa o pracę jest zawarta dla pozoru (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 04.08.2005r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190 i z dnia 19.10.2007r., II UK 56/07, LEX nr 376433).

Strona odwołująca, w ocenie Sądu Odwoławczego wykazała w niniejszym postępowaniu, że realizowała obowiązki pracownicze u płatnika składek wynikające z umowy o pracę i konsekwentnie, stale, systematycznie oraz w sposób ciągły wykonywała pracę podporządkowaną pracodawcy, a pracodawca sprawował nad nią nadzór kierowniczy oraz odbierał wykonaną przez odwołującą pracę.

Argumenty przedstawione przez organ rentowy w treści apelacji, nie podważyły w żaden sposób zasadności stanowiska Sądu I instancji.

Odwołująca rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek i tym samym w sprawie zostały spełnione przesłanki określone w art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, co oznacza, że zostały spełnione warunki do objęcia jej ubezpieczeniem, jako osoby pracującej/zatrudnionej u płatnika składek. Z uwagi na powyższe rozważania, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można zatem w przedmiotowej sprawie stwierdzić także naruszenia przepisów prawa materialnego.

Uznając zarzuty apelującego organu rentowego za nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację.

sędzia Marta Sawińska